

Sygn. akt III AUa 862/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko
Sędziowie:	SSA Feliksa Wilk (spr.) SSA Jadwiga Radzikowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **W. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 kwietnia 2012 r. sygn. akt VIII U 1038/11

z m i e n i a zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt. III AUa 862/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2012 roku.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 10 maja 2011 roku w ten sposób, że przyznał W. R. świadczenie przedemerytalne od dnia 12 kwietnia 2011 roku.

Sąd I instancji za bezsporną uznał okoliczność, iż wnioskodawca posiada 35 lat, 10 miesięcy i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W dniu 12 kwietnia 2011 roku złożył w organie rentowym wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wnioskodawca mieszkał wraz z rodzicami do lat 90 - tych w miejscowości Z.. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 2 ha, hodowali świnie, kaczki, kury, konie i uprawiali

rośliny, między innymi kontraktowali rzepę. Z powodu choroby ojca na gospodarstwie wraz z matką pracował głównie wnioskodawca, który pomagał w jego prowadzeniu powyżej 4 godzin dziennie i to niezależnie od pory roku. Wnioskodawca miał dwóch braci, którzy nie uczestniczyli w pracy w gospodarstwie rolnym. W latach 1969 – 1974 wnioskodawca uczył się w technikum w K.. Lekcje zaczynał o 7.30, a kończył o 13.30, przy czym dojazd do szkoły zajmował mu 1 godzinę w jedną stronę. Po powrocie ze szkoły pomagał rodzicom w gospodarstwie, natomiast uczył się głównie w pociągu i przed rozpoczęciem zajęć. Po ukończeniu szkoły średniej kontynuował naukę na (...). W tym czasie wciąż mieszkał z rodzicami, pomagając im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Ćwiczenia odbywały się do południa, zaś wykłady po południu. Wnioskodawca nie uczestniczył w wykładach, gdyż musiał wracać do domu by pomagać mamie. Studia wyższe ukończył w październiku 1978 roku, natomiast w listopadzie 1978 roku podjął pracę zawodową, nie wyprowadzając się z Z..

W tak ustalonym stanie faktycznym, uznając za wiarygodne zeznania wnioskodawcy oraz świadków, Sąd I instancji stwierdził, że odwołanie jest uzasadnione, gdyż wnioskodawca spełnia warunki nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego określone w art. 2 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.) w zw. z art. 10 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 roku Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż do ukończenia nauki na uczelni wyższej wnioskodawca codziennie pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w wymiarze co najmniej 4 godzin. Naukę pobierał w K. i zaraz po szkole wracał do domu, aby pomagać rodzicom w pracach gospodarskich. Przejazd z K. do miejsca zamieszkania zajmował mu ok. 1 godziny i w konsekwencji ok. 14.30 wnioskodawca był już w domu i pozostawał do dyspozycji rodziców. Analogiczna sytuacja miała miejsce także w okresie studiów wyższych, kiedy to wnioskodawca mieszkał wraz z rodzicami i po powrocie z uczelni pomagał im w prowadzeniu gospodarstwa.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że w okresie od 1 maja 1970 roku do 1 listopada 1978 roku wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, który to okres podlega zaliczeniu do posiadanych przez niego okresów składkowych i nieskładkowych. Po uwzględnieniu tego okresu wnioskodawca legitymuje się wymaganym stażem ubezpieczeniowym w rozmiarze 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych, co prowadzi do nabycia przez niego prawa do świadczenia przedemerytalnego od dnia 12 kwietnia 2011 roku. W związku z tym Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy sporne świadczenie przedemerytalne.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy. Zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 oraz art. 7 ust. 1 ustawy z 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe nie uprawniało do zastosowania art. 10 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Wykonywana przez wnioskodawcę praca rolnicza nie podlega zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego, gdyż miała ona charakter dorywczy i okazjonalny i nie była pracą podstawową, stanowiącą główne źródło utrzymania rolnika i domownika. Dla rodziców wnioskodawcy gospodarstwo rolne nie stanowiło jedyne źródło utrzymania, ponieważ równocześnie pracowali zawodowo, a jeden z rodziców pobierał emeryturę. Skarżący zwrócił również uwagę na okoliczność, iż w związku z nauką, najpierw w technikum, później w szkole wyższej w latach 1970 – 1978 i dojazdami do tych szkół, wnioskodawca wracał do domu dopiero w godzinach popołudniowych. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że stale pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Organ rentowy zauważył ponadto, iż Sąd Okręgowy przyznając wnioskodawcy świadczenie przedemerytalne od dnia 12 kwietnia 2011 roku naruszył przepis art. 7 ust.1 ww. ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, zgodnie z którym prawo do świadczenia przedemerytalnego ustala się na wniosek osoby zainteresowanej od następnego dnia po dniu złożenia wniosku tj. od 13 kwietnia 2011 roku.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego wnioskodawca wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było prawo wnioskodawcy do świadczenia przedemerytalnego, co było uzależnione od wyjaśnienia kwestii, czy okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 maja 1970 roku do 1 listopada 1978 roku może zostać zaliczony do jego stażu ubezpieczeniowego w zakresie niezbędnym do uzupełnienia posiadanych przez niego okresów składkowych i nieskładkowych.

Na gruncie regulacji art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest jednolite stanowisko, iż przy ustalaniu prawa do emerytury (co należy odnosić także do świadczenia przedemerytalnego) uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym świadczonej w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, natomiast wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy w rozumieniu tego przepisu (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998/16/491, wyrok SN z dnia 13 listopada 1998r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999/24/799, wyrok SN z dnia 18 marca 1999r., II UKN 528/98, OSNP 2000/10/399 oraz wyrok SN z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650 oraz wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000r., II UKN 155/05, OSNP 2002/16/394). Doraźna pomoc w wykonywaniu prac rolniczych, zwyczajowo świadczona przez dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi bowiem stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Obowiązujące przepisy nie wymagają, aby praca ta stanowiła jedyne lub główne źródło utrzymania wnioskodawcy i jego rodziny, niemniej jednak praca w gospodarstwie rolnym rodziców musi być pracą stałą, mającą istotne znaczenie dla prowadzonej w tym gospodarstwie działalności rolniczej. Ponadto wnioskodawca musi mieć realną możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzeniem tego gospodarstwa, co niewątpliwie utrudnia równoczesne uczęszczanie do szkoły położonej w miejscowości odległej od miejsca położenia gruntów rolnych.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie daje podstaw do przyjęcia, iż w spornym okresie wnioskodawca stale, w rozmiarze nie mniejszym niż 4 godziny dziennie świadczył pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie pozwalają na poczynienie jednoznacznych i stanowczych ustaleń w tej materii. W pierwszym rzędzie warto odnotować, iż świadek S. D. jest kuzynem wnioskodawcy, który obecnie nieodpłatnie użytkuje przekazane mu przez matkę wnioskodawcy grunty rolne. Przy ocenie wiarygodności jego zeznań należy zatem zachować szczególną ostrożność. Po drugie relacje świadków złożone w postępowaniu sądowym nie odpowiadają treści ich zeznań z postępowania toczącego się przed organem rentowym. W zeznaniach spisanych w Urzędzie Miejskim w S. S. D. stwierdził, że praca w gospodarstwie rolnym rodziców zajmowała wnioskodawcy około 5 godzin dziennie, świadek S. S. podał, że zajmowała ona 4 – 5 godzin dziennie, natomiast słuchani na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie potwierdzili poprzednio złożonych oświadczeń. Świadek S. S. stwierdził, iż gospodarstwem rolnym zajmowała się cała rodzina wnioskodawcy, nie znał jednak szczegółów dotyczących podziału związanych z tym obowiązków, ani też nie umiał określić, ile czasu wnioskodawca codziennie poświęcał na pracę rolniczą (zeznania świadka k 33 a.s.). Świadek S. D. przesłuchiwany na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2012 roku również nie potrafił podać ile godzin w ciągu dnia wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym rodziców (zeznania świadka k 32 a.s.). Na podstawie tego rodzaju depozycji - wbrew wywodom Sądu I instancji – nie można przyjąć, iż wnioskodawca stale świadczył pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Przeciwno wyprowadzeniu takiego wniosku przemawia ponadto fakt, iż w spornym okresie czasu tj. w latach 1970 – 1978 wnioskodawca kontynuował edukację i był obciążony związanymi z tym obowiązkami szkolnymi. W początkowym okresie uczęszczał do szkoły średniej, a następnie kontynuował naukę w ramach studiów wyższych, przy czym zarówno szkoła średnia, jak i uczelnia wyższa znajdowały się w K. w odległości około 32 kilometrów od miejsca położenia nieruchomości rolnej. Konieczność codziennego dojazdu do ww. placówek dydaktycznych stanowiła dodatkowe obciążenie i z pewnością wydłużała czas dotarcia z miejsca zamieszkania do szkoły i z powrotem. Sąd I instancji ustalił, iż dojazd do szkoły zajmował wnioskodawcy 1 godzinę w jedną stronę. Prawidłowość tych ustaleń budzi wątpliwości, gdyż sąd nie wyjaśnił kwestii dotyczącej sposobu pokonywania przez wnioskodawcę drogi do szkoły, w tym odległości z domu do stacji PKP, trasy i czasu przejazdu oraz środka lokomocji, przy użyciu którego wnioskodawca dojeżdżał z dworca do szkoły średniej, której siedziba mieściła się przy ulicy (...), a zatem w pewnym oddaleniu od centrum K.. W świetle zasad wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego należy uznać, iż uczęszczanie do szkoły średniej oraz uczelni wyższej,

oddalonych od miejsca położenia gruntów rolnych, uniemożliwiało wnioskodawcy codzienne wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w rozmiarze 4 godzin. Okoliczności rozpatrywanej sprawy nie wskazują także na to, iż bez codziennego udziału wnioskodawcy w pracach rolniczych w ww. rozmiarze prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa byłoby zagrożone, zwłaszcza zważywszy na obszar użytków rolnych (około 2 ha) oraz rodzaj i rozmiar wykonywanej na nich działalności rolniczej (uprawa rzepy, hodowla zwierząt). Matka wnioskodawcy była zatrudniona w systemie pracy zmianowej - dwunastogodzinnej, co pozwalało jej na łączenie pracy zawodowej z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Przy lżejszych pracach mogła liczyć na pomoc męża, który z uwagi na stan zdrowia nie wykonywał jedynie ciężkich prac fizycznych. Świadkowie potwierdzili, iż gospodarstwem zajmowała się cała rodzina, a ojciec wnioskodawcy doglądał konia.

Podsumowując Sąd Apelacyjny stwierdził, iż podejmowane przez wnioskodawcę prace rolnicze stanowiły jedynie pomoc w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, jaką dzieci rolników zwyczajowo świadczyły na gruntach rolnych rodziców. Sąd II instancji ma na uwadze okoliczność, iż w pewnych okresach rozmiar powierzonych wnioskodawcy obowiązków ulegał zwiększeniu, niemniej jednak pamiętać trzeba, że sezonowym pracom rolniczym nie można przypisać cechy stałości wymaganej do uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu emerytalnego. Okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 maja 1970 roku do 1 listopada 1978 roku nie może zostać zaliczony do stażu ubezpieczeniowego wnioskodawcy. Odmiennie stanowisko Sądu Okręgowego jest nieuzasadnione. Ponadto zauważyć trzeba, iż okres studiów wyższych - pokrywający się częściowo z okresem pracy w gospodarstwie rolnym rodziców - został uwzględniony przy ustalaniu stażu emerytalnego wnioskodawcy jako okres nieskładkowy, co czyni zbędnym rozważanie kwestii zaliczenia tego okresu jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym, który stanowi jedynie okres uzupełniający.

W związku z powyższym należy przyjąć, iż wnioskodawca nie legitymuje się 40 – letnim okresem składkowym i nieskładkowym, a tym samym nie spełnia przesłanek wymaganych do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego na mocy art. 2 ust.1 pkt 5 powołanej wyżej ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Podniesione w apelacji zarzuty zasługują na uwzględnienie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie został poddany przez Sąd I instancji wszechstronnej analizie, co doprowadziło do wydania wadliwego rozstrzygnięcia w przedmiocie przyznania świadczenia przedemerytalnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok, na podstawie art.386 § 1 kpc orzekł, jak w sentencji.